

Gdzie leży Florencja?

Wpisany przez Administrator
piątek, 13 kwietnia 2018 12:09



Gdzie leży krakowska Florencja?, czym są gmerki?, jak powstały Planty? ... To tylko nieliczne pytania, na które potrafią odpowiedzieć uczniowie klasy 1b, którzy na początku kwietnia brali udział w dwudniowym projekcie: Kraków NIE-zwyczajny, zorganizowanym przez wychowawcę, p. Agnieszkę Opalską.

Celem pierwszego dnia było poznanie tajemnic średniowiecznego Krakowa, ukrytych w mijanych na co dzień budynkach i zieleńcach centrum miasta. Nasza trasa prowadziła tzw. drogą królewską: od kościoła św. Floriana, przez ul. Floriańską, Rynek Główny, ul. Grodzką aż na Wzgórze Wawelskie. W trakcie kilkugodzinnego „spaceru” uczestnicy rywalizując w 2 grupach wykonywali zadania indywidualne (np. odnalezienie kamienicy średniowiecznych ludwisarzy) i zespołowe (np. uzupełnienie listy mijanych i omawianych zabytków reprezentujących styl romański i gotycki); pracowali z mapą Rynku (odkrywając np. co znajduje się obecnie w kamienicy Krzysztofora); przeprowadzali mini-wywiady (np. z miłą kwiaciarką krakowską) i robili zdjęcia.

Ogromne wrażenie wywarł – oglądany z bliska w kościele Mariackim – ołtarz Wita Stwosza, ślady cmentarzy na płycie Rynku oraz fakt ... że średniowieczny Kraków nie był najstarszą częścią obecnego miasta – tylko Okół!

Druga część projektu, czyli Kraków niezwyczajny, udowodniła, że stolica Małopolski słusznie nazywana jest też polską stolicą kulturalną. Byliśmy w Narodowym Teatrze Starym, w którym zobaczyliśmy sztukę pt. „Paw królowej”, według utworu Doroty Masłowskiej (o pustym świecie mediów i smutnej egzystencji ich odbiorców). Odwiedziliśmy zabytkowy budynek Dworca Głównego, gdzie teraz znajduje się jedyny w Polsce HistoryLand (tu miliony klocków znanej firmy w połączeniu z różnymi multimediami ukazują ważne wydarzenia z historii naszego kraju). Wstąpiliśmy też do ... Domu Strachów (to atrakcja, jak się przekonaliśmy, tylko dla tych o „stalowych nerwach”).

Gdzie leży Florencja?

Wpisany przez Administrator
piątek, 13 kwietnia 2018 12:09

Okazuje się, że nie ma jednego Krakowa – każdego dnia można odkryć w nim coś fascynującego, coś tylko „dla nas”.

Zdjęcia:



{multithumb thumb_width=150 thumb_height=120}